

Akacja - afrykańska królowa (6 ciekawostek o akacjach)

Nie ma! Nie ma już w Afryce akacji!

Że co?!

Pewnie myślicie, że za długo siedziałam na słońcu, albo że chcę was zaszokować jakąś bzdurą. Ale sorry, takie są fakty.

Jak w Afryce znikły akacje

Badacze chcą wszystko precyzyjnie opisać i sklasyfikować. Dlatego w 2015 roku miłośnicy przyrody ze zdumieniem dowiedzieli się o zmianach nazw zwierząt: wiewiórka drzewna została zaroślarką akacjową (serio!), świnka morska to kawia, a hiena cętkowana to krokuta. Tych zmian wprowadzono dziesiątki.

Niektóre z sensem (uznano, że rząd ssaków i ptaków nie może mieć tej samej nazwy "drapieżne", stąd w oficjalnych publikacjach teraz są ptaki szponiaste, choć powszechnie wciąż są nazywane drapieżnymi), większość absurdalnych (dla zdrowego rozsądku: szablogrzebiet waleniożerny zastąpił orkę karłowatą). To samo stało się z afrykańskimi akacjami.

Do początku XXI wieku nazwa akacja odnosiła się do gatunków bobowatych rosnących w Afryce i Australii. W 2005 roku okazało się, że gatunki te różnią się od siebie zasadniczo. Wyrokiem sądu 900 australijskich gatunków otrzymało nazwę Acacia. Afrykańskim gatunkom przypadły łacińskie nazwy: Vachellia, Senegalia, Acaciella oraz Mariosusa. Wielu botaników oraz większość przewodników afrykańskich bojkotuje ten nowy podział. Nasze najpiękniejsze drzewa nadal nazywamy akacjami.

Dorota Kozarzewska,

Mama Busz. Przygody przewodniczki w afrykańskich rezerwatach przyrody

A zatem pamiętając o oficjalnej nazwie gatunku, pozostanę przy akacji. Bo jak to brzmi: czerwona kula słońca powoli opadała za vachellię... Brrr!!!

Królowa sawanny

Na szczęście w naturze akacje mają się świetnie. Prawdę mówiąc gdy ktoś słyszy słowo "Afryka" od razu wyświetla mu się obrazek z kenijskiej sawanny: zachód słońca, płowe trawy, akacja. Najpierw "Elsa, lwica z buszu", a potem "Pożegnanie z Afryką" wdrukowały w masową wyobraźnię właśnie ten widok, a utrwaliły go setki filmów przyrodniczych.

Dlatego najsłynniejszą jest akacja parasolowata, samotnie wznosząca się na sawannie. Charakterystyczny kształt zawdzięcza w dużej mierze żyrafom, objadającym jej liście. Szczęśliwie dla drzewa długość szyi nawet najwyższej żyrafy jest ograniczona! Te akacje rosną często na pustynnych terenach a to oznacza, że zwierzęta nie mają wyboru, walcząc o zjedzenie kolejnego liścia.

Ona sama może przetrwać dzięki niewiarygodnie długim korzeniom mającym nawet do 50 metrów długości! Rosną one kilka razy szybciej niż część naziemna, by jak najprędzej dostać się do podziemnych warstw wody.

Komu kolce, komu?

- Cholera jasna! - złość Krzyśka była uzasadniona. Musieliśmy zmienić oponę, a winowajczynią była gałąź akacji, przez którą musieliśmy przejechać. Jej wielkie kolce bronią ją nie tylko przed zwierzętami...

Dawni podróżnicy ścinali gałęzie akacji by zbudować z nich osłonę wokół obozu. W suahili takie osłony nazywano "zeriba" i budowano wokół bydła, chroniąc zwierzęta przed atakiem lwów. Przybysze podpatrzyli zatem, że to doskonały patent na bezpieczną noc. Nic dziwnego, że akacje były tak skuteczną osłoną, bo ich kolce mają nawet ponad 10 centymetrów! Gdy botanicy odkrywali kontynent, używali ich do przypinania okazów motyli i chrząszczy... Ale są też krótsze kolce, wyglądające niczym rogi bawołu, zdolne przebić podeszwę buta.

We wszystkich przypadkach celem istnienia kolców jest obrona rośliny przed zjadaniem. Ale jak wiadomo gdzie akcja tam reakcja. Niektóre zwierzęta wyspecjalizowały się w zjadaniu małych liści pomiędzy wielkich kolców. I wtedy akacje sięgają po swą tajną broń...

Mistrzyni samoobrony

- Czy wiesz dlaczego żyrafy skubią przez chwilę jeden krzak, a potem idą dalej? - spytał mnie Erastus. Nie wiedziałam.

Otóż gdy drzewo jest zjadane, wydziela taninę. Naturalny garbnik sprawia, że liście stają się gorzkie, więc zwierzęta przerywają posiłek w tym miejscu i wędrują dalej. Ale akacje bronią nie tylko siebie! Zapach taniny przenosi się z wiatrem na pozostałe drzewa. To jak okrzyk: "Uważaj! Niebezpieczeństwo! Broń się natychmiast!".

Gdy inna akacje dostanie te ostrzeżenie, natychmiast zaczyna wydzielać taninę! To dlatego jedną z pierwszych lekcji udzielanych przez mamy żyrafy ich maluchom jest: "Nigdy nie żeruj z wiatrem!". Bo gdy przemieszczają się pod wiatr, rośliny nie są w stanie się przed nimi obronić... Jednak warto dawać się (trochę) zjadać, bo dzięki temu nasiona akacji są przenoszone w odchodach zwierząt i zasiedlają kolejne tereny.

Sojusz z mrówkami

- Stój! Są! - wołam nagle do kierowcy, przerywając letarg jazdy.

Marsjański krajobraz okolic jeziora Turkana tworzyły rude głazy, gdy nagle na poboczu zobaczyłam kilkanaście niewielkich drzew. Każda gałązka uzbrojona w kolce i ozdobiona kulką.

- Siku stop? - ludzie wysiadający z auta z chęcią odpoczną od "african massage", fundowanego nam przez wyboistą drogę.

- To też, ale bardzo chciałam wam pokazać akację "gwiżdżący kolec" - pokazuję na gałązki z kulkami. - Angielska nazwa "whistling thorn", bo kiedy wieje wiatr, te kulki wydają świszczący odgłos.

Oglądane przez nas kulki są efektem wzorowej współpracy. Akacja daje schronienie mrówkom, które zamieszkują bulwiaste podstawy kolców i zjadają produkowany przez roślinę nektar. Zaś mrówki swą obecnością odstrasza słonie i żyrafy, bo kto by chciał na języku poczuć bolesne użądlenie? Ten gatunek akacji (*Vachellia drepanolobium*) rośnie w Afryce Wschodniej i ma do 6 metrów wysokości. Co ciekawe, naukowcy zauważyli, że gdy zabrakło dużych ssaków - akacje zmniejszyły ilość wytwarzanych bulw. W efekcie na drzewach pozostało mniej mrówek, za to zwiększyła się liczba larw chrząszczy, skutkiem czego drzewa zaczęły chorować. Jak widać wszystko w przyrodzie ma swój sens!

Drzewo wielu zastosowań

- Z drewna tworzy się rzeźby, meble i wykorzystuje w budowie domów.
- Gałązki były używane przez rdzenne ludy jako szczoteczki do zębów.
- Wywar z kory ma działanie przeciwzapalne i ściągające. Jest stosowany m. in. przeciw infekcjom, chorobom skóry, oparzeniom i alergiom.
- Masajowie jedzą zarówno wewnętrzną korę (łyko), jak i miąższ owoców ugotowany w wodzie. Używają również tej rośliny w medycynie do leczenia bólu gardła, kaszlu i bólów w klatce piersiowej.
- W północnej Nigerii owoce są mielone razem z nasionami i podawane z miodem jako środek na wrzody żołądka.
- Z naciętego pnia niektórych gatunków wypływa sok, z którego produkuje się gumę arabską, wykorzystywaną dawniej jako klej a obecnie jest dodatkiem do potraw i w przemyśle farmaceutycznym.
- Niektóre gatunki zawierają substancje, wykorzystywane jako trutka na gryzonie.
- Strączki akacji "camel thorn" na pustyni Namib pomagają oryksom przetrwać w porze suchej (gdy brak liści).

Choć jadąc na safari chcemy zobaczyć Wielką Piątkę, warto też poznać miejscowe rośliny. Zajrzyj do wpisu o baobabach, poznaj sekrety bugenwilli, drzew kołczanowych, palmy makalani i przedziwnej welwiczji.

Do identyfikacji roślin warto mieć przewodnik, ja na południe Afryki zabieram Wildlife of Southern Africa (Vincent Carruthers), zaś w Afryce Wschodniej korzystam z Wildlife of East Africa (Richards Dave).

(c) Anna Olej-Kobus / AfrykAnka.pl

Więcej inspirujących opowieści znajdziesz w mojej książce: [Namibia. Przez pustynię i busz](#) - do kupienia z autografem w sklepie www.namib.pl

[Kupując w naszym sklepie wspierasz prowadzenie bloga AfrykAnka.pl oraz TravelNamibia.pl](#)